GAZETA HANDLOWA.

Nr. 152. Warszawa, dnia 3 (15) lipca. Czwartek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Wiedeń, 14 lipca. Zapewniają, że cesarz ułaskawi biskupa Rüdigiera.

Paryż, 14 lipca. Na giełdzie obiega pogłoska, że książe Napoleon mianowany został prezesem gabinetu. Dzienniki sądzą, że po ukonstytuowaniu się gabinetu zwołaną będzie izba.

Warszawa, dnia 15 lipca.

Ostatnie wiadomości z Paryża dowodzą, że cesarz Napoleon po dojrzałem zastanowieniu powziąwszy stanowcze postanowienia, bez dalszego wahania przystąpił do wykonania nowego programu. Podawszy do wiadomości izby mesaż, w chwili gdy ta ostatnia ukończyła właśnie sprawdzanie wyborów, to jest zadanie dla którego właściwie na nadzwyczajne zwołaną była posiedzenia, cesarz ją odroczył. Tym sposobem wszelkim dalszym rozprawom w przedmiocie reform wewnętrznych położono koniec a rząd zyskuje czas do spokojnego przeprowadzenia nowego systemu. Przyznać należy, że cesarz śmiało i bardzo zręcznie potrafił wyjść z trudności. Z jednéj strony przyznał słuszność życzeniom objawionym w ciele prawodawczem, z drugiéj odebrał opozycyi możność przeszkadzania na drodze legalnéj działalności rządu. Zwyczajne posiedzenia ciała prawodawczego rozpoczynają się w listopadzie, cesarz zatem będzie miał dosyć czasu do naradzenia się z senatem nad sposobem wprowadzenia w wykonanie projektowanych przez siebie zmian w zakresie działalności parlamentarnéj. Pewne zmiany w usposobieniu opinii publicznéj, mogą tu także na korzyść rządu wchodzić w rachubę, zmiany które nietylko misywa cesarska, ale i rozwinąć się tymczasem mogące stosunki zagraniczne sprowadzić są w stanie. W obec takiéj zaś ewentualnéj zmiany opozycya w zgromadzeniu prawodawczem zmuszoną byłaby zmienić taktykę.

Ważnym nader jest faktem podanie się do dymisyi wszystkich ministrów francuzkich. Dowodzi on, że cesarz istotnie zamierza wprowadzić w wykonanie zmianę systemu. W rzeczy saméj pozostanie na urzędzie p. Rouher podawałoby w wątpliwość szczerość zamysłów cesarza odnośnie do spraw wewnętrznych: usunięcie się jego jest poniekąd rękojmią szczerości, daną opinii publicznéj. Minister stanu był zresztą w ostatnich czasach dla wszystkich zarówno stronnictw osobą bardzo niepopularną. Stronnictwo liberalne nienawidziło go jako przeciwnika reform wewnętrznych, stronnictwo wojny jako zwolennika pokoju. Skoro zaś ustąpienie gabinetu dotychczasowego jest niezawodnem, nasuwa się ważna kwestya, a mianowicie przez kogo zastąpionym będzie. Kwestya ta dotyczy zarówno spraw wewnętrznych jak i zagranicznych. Telegram paryzki wczorajszy doniósł nam nazwiska osób, które do gabinetu wstąpić mają. Jest między niemi kilku członków stronnictwa pośredniego ciała prawodawczego, a powołanie ich jeżeli się sprawdzi, oznaczać będzie ustępstwo dla świeżo zapowiedzianéj ery parlamentarnéj. Depesza jednak wymienia równocześnie nazwisko p. Drouyn de Lhuys, którego nominacya wszakże zupełnie inne miałaby znaczenie. Ten były minister spraw zagranicznych uchodzi za jednego z głównych zwolenników polityki na zewnątrz energicznéj, a zwłaszcza za wielkiego nieprzyjaciela Prus. Słusznie czy nie od dawna rozpowszechniło się w publiczności przekonanie, że gdyby kiedy na seryo przyjść miało do zatargów między Francyą a Prusami, chwilę tę poprzedzi przywrócenie p. Drouyn de Lhuys na urzędzie ministra spraw zagranicznych. Łatwo tedy przypuścić, że gdyby teraz wszedł do gabinetu, opinia publiczna wzięłaby to za oznakę wojenną. Przy téj sposobności nadmienić możemy, iż właśnie w ostatnich czasach wiele pism francuzkich zapowiadało zwrot stanowczy w polityce zagranicznéj gabinetu tuileryjskiego; wskazywały one przytem na przymierze francuzko-włosko-austryackie, jako wstęp do owego zwrotu. Nominacya p. Drouyn de Lhuys nadawałaby, przyznać należy, tym przypuszczeniom wiele prawdopodobieństwa. Przedewszystkiem atoli czekać wypada na sprawdzenie, dotąd bowiem o nazwisku jego wzmiankują tylko pogłoski.

W chwili gdy tego najmniéj spodziewać się było można, kilka dzienników wiedeńskich występuje z niepokojącemi wieściami z nad dolnego Dunaju. Stosownie do nich powstanie w Bułgaryi miało na

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 151).

1) Powiedzieliśmy już na innem miejscu, że wymiana powstała z nierównego podziału dóbr przyrody na powierzchni ziemi; łatwo pojąć, że bez prawa współzawodnictwa, ta nierówność sprowadziłaby odpowiednią nierówność w położeniu ludzi. Każdy naród korzystałby ze szczególnych przymiotów swojego gruntu i klimatu, aby obdzierać inne narody. Tak się działo z początku, i zdarza się zawsze, ilekroć przypadek sprowadza odkrycie bogactw nowych na jakimkolwiek punkcie kuli ziemskiéj. Lecz ten monopol nie trwa długo. Praca spieszy tam, gdzie ją wzywają wielkie korzyści, i ciśnie się tam dopóty, dopóki wartość jéj wytworów nie zrównoważy się z wartością wszystkich innych wytworów, to jest, dopóki dary przyrody nie wejdą w dziedzinę wspólności. Tym sposobem człowiek, party interesem własnym, urzeczywistnia mimo wiedzy i woli interes ogólny: nierówność jest tylko bodźcem, który go prze mimowoli ku równości. Jest to jeden z najpiękniejszych celów ostatecznych mechanizmu społecznego. Jeżeli jest prawdą, że różne narody kuli ziemskiéj przez współzawodnictwo wymieniają między sobą tylko pracę i ustępują sobie *w dodatku* korzyści przyrodzone,—jakże więc zaślepionemi są te, które przez wysokie taryfy zabraniają wejścia wytworom zagranicznym pod pozorem, że są tanie t. j. że zawierają w sobie znaczny stosunek użyteczności darmej. Zastanowienie się nad tą kwestyą odkładamy do jednéj z pogadanek następnych.

2) Ludzie nadużywaliby zarówno swych zdolności osobistych jak i przewagi gruntu i klimatu, gdyby współzawodnictwo nie przyprowadzało wszystkiego do równowagi. Przypuśćmy, że jeden z nich zrobi odkrycie zmniejszające o połowę, pracę potrzebną dotychczas na jaki wyrób: będzie go dalej sprzedawał po cenie dawnéj, pomimo, że oszczędził sobie połowę pracy, a tym sposobem każe płacić nabywcom za współudział darmy przyrody. Wynagrodzenie jednak pobierane przez niego w tym pierwszym peryodzie nie ma w sobie nic *niesłusznego*, gdyż ma prawo go żądać za trud sobie zadany, za okazaną zręczność. Lecz nie długo będzie się cieszył monopolem swego odkrycia. Pojawi się cały szereg naśladowców; ci będą doskonalili owe odkrycie, i z kolei znowu otrzymają patenta wynalazców. Nakoniec współzawodnictwo będzie rozpowszechniało ów wyrób dopóki wynalazek nie stanie się własnością publiczną. Wytwór w mowie będący będą sprzedawali w końcu tak jak wszystkie inne, to jest po cenie kosztu pracy i ludzkość cała będzie korzystała z użyteczności darmej, która zastąpi pracę rąk. Nie ma ani jednego wynalazku dziś rozpowszechnionego, od maszyn najbardziéj złożonych do najprostszych sprzętów, któryby nie przeszedł tych różnych kolei, dzięki współzawodnictwu. Tak to tłumaczy się cudowny fakt przez nas zaznaczony. Każdy czerpie w obszernym rezerwoarze społeczeństwa daleko więcéj jak weń włożył, bo przyroda dokłada do niego od

nowo wybuchnąć. Naczelnik bulgarskich powstańców Hadyi Dimitri ukazać się miał na czele dobrze uorganizowanego oddziału w okolicach Grabowy i miał stoczyć z wojskami tureckiemi potyczkę, w któréj te ostatnie straciły 20 ludzi. Daléj donoszą, że w górach bałkańskich mnóstwo uwijać się ma oddziałów powstańczych. Wkrótce pokazać się powinno, czy te oddziały powstańcze nie są przypadkiem tylko wymysłem wyobraźni dziennikarzy wiedeńskich, widzących ciągle strachy od strony wschodu. O powstaniu w Bulgaryi nie wspominają zresztą ani francuzkie, ani pruskie !pisma.

Stan powstania na wyspie Kubie wyjaśnia nam okólnik konsula jeneralnego północno-niemieckiego w Hawannie do konsulów niemieckich w Stanach Zjednoczonych. Konsul jeneralny zaznacza, że powstanie zbliża się prędko do kresu, a to głównie dzięki energicznemu ze strony Unii zastosowaniu zasady neutralności. Pomimo to jednak faktem jest niezaprzeczonym, że w Stanach Zjednoczonych formują się bezustannie oddziały zbrojnych ochotników na wyspę Kubę przeznaczonych, którym nawet nieraz powiodło się dotrzeć do miejsca przeznaczenia.

Stosownie do wiadomości z Madrytu, udało się tamże doprowadzić do skutku porozumienie między stronnictwem unionistowskiem a demokratycznem. Obydwa wezmą udział w utworzeniu nowego gabinetu. Ze strony stronnictwa demokratycznego wstąpić mają do gabinetu pp. Becerra i Echegaray; pierwszy z nich obejmie ministeryum osad, drugi ministeryum robót publicznych. Oprócz tego p. Zorilla zostanie ministrem sprawiedliwości a p. Ardanaz ministrem skarbu. Jenerał Prim wstrzymał podobno wyjazd do Paryża.

Wiedeń, 13 lipca. Załączona do księgi czerwonéj depesza (w sprawie francuzko-belgijskiéj) do barona Wernera w Dreznie, datowana jest dnia 12 lipca. Cesarz pojutrze będzie miał przemowę do delegowanych.

Paryż, 12 lipca. W ciele prawodawczem mesaż cesarski dobrze był przyjęty przy okrzykach „Niech żyje cesarz". Po odczytaniu mesażu izba przystąpiła do ostatecznego wyboru biór a zatem ukonstytuowała się. Większością głosów wybrani zostali deputowani: Bournet, Martel, Dollfus, Beauchamps, Ferme i Peyrusse.

„Ajencya Havas" donosi: Czasowe odroczenie ciała prawodawczego stało się koniecznem z powodu utworzenia nowego gabinetu i przygotowań do uchwały senatu, będących następstwem wczorajszego aktu. Ponieważ nie podobna wiedzieć ile czasu senat potrzebować będzie do rozpraw i powzięcia uchwały, nie podobna także dziś już wyznaczyć chwili ponownego zebrania się ciała prawodawczego. Dymisya Rouhera ma zupełnie stanowczy charakter. Wyjechał on na wieś do Sercey. Utrzymują, że równocześnie występują z gabinetu pp. Lavalette, Baroche i Gressier. Ministeryum domu cesarskiego prawdopodobnie zwiniętem będzie. Przypuszczają, że do gabinetu wstąpią pp. Segris, Louvet, Talhouet, Chevandier i Drouyn de Lhuys.

„Debaty" poświęcają reformom w mesażu cesarskim nadmienionym artykuł, w którym powiedzianem jest: Niepodobna zapoznać doniosłości reform, a niesprawiedliwem byłoby nie czuć za nie wdzięczności. Wczoraj wieczorem w Grand-Hotel odbyło się zebranie stronnictwa pośredniego. Wszyscy prawie na interpelacyi podpisani byli obecnymi. Po długich rozprawach jednomyślnie uchwalono, iż w obecnych okolicznościach nie masz powodu do wniesienia interpelacyi.

Bruksella, 13 lipca. Urzędowy „Monitor belgijski" ogłasza protokół z Francyą ułożony w sprawie dróg żelaznych. Powiedzianem jest w nim, że celem porozumienia jest zastąpienie umów, które poprzednio przez towarzystwo dróg żelaznych miały być zawarte, nowemi podstawami, mającemi na celu ułatwienie stosunków handlowych między Francyą, Belgią i Hollandyą. Do protokółu dołączone są podstawy układów, mających być zawartemi: 1) między belgijską drogą żelazną rządową a towarzystwem wschodniem francuzkiem i 2) między tem ostatniem a towarzystwem niderlandzkiem. Dalsze szczegóły zgadzają się z poprzednio ogłoszonemi wiadomościami.

Bukareszt, 12 lipca. Książe Karol powrócił z obozu pod Furceni, gdzie miał miejsce przegląd zgromadzonych tamże 12,000 ludzi. W miesiącu sierpniu, gdy wszystkie wojska w obozie skoncentrowane będą, książe odwiedzi go po raz drugi.

Belgrad, 12 lipca. Posiedzenia skupczyny zamknięte zostały mową ze strony rejencyi, w któréj między innemi powiedzianem jest: Po 50 latach uzupełnia Serbia niezależność swoją, nadając sobie konstytucyę. Konstytucya ta nastręcza wszelkie rękojmie pod względem utrwalenia tronu. Bez rozlewu krwi dochodzimy do wolności. Połączmy wolność z porządkiem a kraj kwitnąć będzie.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

New-York, 12 lipca. Kurs wexli na Londyn w złocie $109\frac{7}{8}$, ażjo od złota $37\frac{1}{8}$, bawełna $34\frac{1}{4}$; mąka 6.45. *Oléj skalny* rafinowany typowo-biały w New-Yorku 32, w Filadelfii $31\frac{3}{4}$.

Szczecin, 13 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 62—$74\frac{1}{4}$; z dostawą w lipcu i sierpniu 73, we wrześniu i październiku $72\frac{1}{4}$, na wiosnę 70. *Żyto* w miejscu 59—$60\frac{1}{2}$; z dostawą w lipcu $57\frac{3}{4}$, w lipcu i sierpniu 54, we wrześniu i październiku 52, w październiku i listopadzie $49\frac{1}{4}$, na wiosnę 51.

Gdańsk, 13 lipca. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* niezmienione; pstra 532 fl., jasno-pstra 530 fl., wysoko-pstra 575 fl. W *życie* interes słabszy, w miejscu 450 fl. *Jęczmień* drobny 312 fl., duży 316 fl. *Groch* biały 400 fl. *Owies* w miejscu 240 fl. *Okowita* w miejscu — tal. Zapasy i dowozy zmniejszają się.

Hamburg, 13 lipca. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* na dostawę mocne. *Pszenica* z dostawą w lipcu za 5,400 ℔ $117\frac{1}{2}$, w lipcu i sierpniu 119, we wrześniu i październiku 120. *Żyto* z dostawą w lipcu za 5,000 ℔ 100, w lipcu i sierpniu 91, we wrześniu i październiku 89. W *owsie* spokojnie. W *okowicie* interes słaby; z dosta-

---

siebie, w stosunku zawsze rosnącym i nigdy wyczerpać się nie mogącym. Zniešcie współzawodnictwo, a szereg użyteczności sprowadzonych przez przyrodę, stanie się własnością kilku jednostek, które będą z nich korzystały, przy wyłączeniu innych, i każą sobie płacić za elektryczność, prawo ciążenia i za wiatr, słońce i deszcz. Ludzkość cała, z wyjątkiem monopolistów, będzie ze społeczeństwa ciągnęła tylko sumę użyteczności, równą tej, jaką doń włożyła. W podobnych warunkach ród ludzki, daleki od postępu jaki uczynił, coraz bardziej znikałby z powierzchni ziemi i ustąpiłby miejsca zwierzętom mającym, nie powiem, tyle rozsądku, ale tyle zmysłu, że żyją z darów przyrody.

3) Nie dosyć jest, aby istniały siły przyrodzone i aby wynajdywano sposoby do zużytkowania ich: potrzeba jeszcze kapitałów na zastosowanie tych odkryć. One także ulegają ogólnej chęci przekładania korzyści nad pracę. Powiększają się i współzawodniczą z sobą. Dowodem tego faktu jest stałe obniżanie się stopy procentu w miarę postępu cywilizacyi i większego bezpieczeństwa.

W obec tych rezultatów bezspornych, jak wytłumaczyć sobie wojnę zażartą, wydaną w czasach ostatnich swobodnemu rozwojowi (*laisser faire i laisser-passer*)? Oto odpowiedź. Podzielono społeczeństwo na dwie klasy: *kapitalistów* i *proletaryuszów*. Uważano, że położenie tych ostatnich zawisło wyłącznie od łaski pierwszych, że żyjąc z dnia na dzień, skazani są na pracę za jakąbądź cenę, pod karą utraty życia, nie czyniąc w tem różnicy kapitalistom, którzy mogą czekać i dyktują im prawa; że przez coraz bardziej wzrastającą ich liczbę i współzawodnictwo pomiędzy sobą, proletaryusze będą musieli poddać się temu prawu, które ustanie dopiero przy granicy krańcowej, obniżając zarobki do koniecznych potrzeb życia. W twierdzeniu tem jest wiele prawdy; lecz czyż to zło jest następstwem koniecznem organizacyi społecznej, której, mniemamy, wyborną harmonię już wykazaliśmy, czy też przeszkód, które zaprowadzili ludzie sami? Przekonani jesteśmy, że tu tylko winien człowiek, i zdaje mi się, że podzielicie ze mną to zdanie, jeżeli mnie zechcecie wysłuchać do końca; gdyż z ogółu tych badań wyniknie dopiero rozwiązanie kwestyi pauperyzmu, którą słusznie nazwano *zagadką społeczną*. Jedna jednak okoliczność usprawiedliwiająca w tej chwili będzie na miejscu, mianowicie, że w proletaryuszu pragną wyłącznie widzieć wytwórcę, a zapominają, że jednocześnie jest i spożywcą. Ta ostatnia rola jest wprawdzie zależną od pierwszej w tem znaczeniu, że aby módz kupić trzeba najprzód sprzedać,—korzyść jednak jest po jego stronie, ponieważ przez taniość wytwórca traci tylko na swojej własnej pracy, podczas gdy zyskuje na pracy wszystkich innych. Za dowód, że wpływ współzawodnictwa pod tym względem, jest większym jak mniemają, może służyć porównanie między położeniem proletaryusza w naszej epoce a położeniem jego w czasach dawniejszych. Niepodobna nie widzieć wzrostu dobrobytu, pomimo instytucyj wadliwych, które stawiają zawady umowom i sprzeciwiają się równowartości usług. Polepszenie to tem jest godniejsze uwagi ile że wyzwolenie pracy datuje dopiero od końca zeszłego stulecia, i że przebyło potem szereg przewrotów i wojen.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wą w lipcu i sierpniu $23\frac{1}{4}$, w sierpniu i wrześniu $23\frac{1}{4}$. W *kawie* i *cynku* spokojnie.

Manchester, 13 lipca. (Przędza, notowania na *℔*). Water 30 (Clayton) $17\frac{1}{4}$, Mule 30, dobry średni gatunek $14\frac{1}{4}$, Water 30, najlepszéj tkaniny $17\frac{1}{4}$ p., Mayol 40 16 p., Mule 40, lepszy gatunek niż Taylor $17\frac{3}{4}$ p., Mule 60, w drodze do Indyi i Chin — p. (Materye, notowania na sztuki); $8\frac{5}{8}$ *℔* Shirting prima Calvert 144 p., zwyczajne dobre Makes 137 p., printing Clott — p. Interes ograniczony.

Liverpool, 13 lipca. (Bawełna). Obrót 10,000 bel. Interes spokojny.

Middling Orleans $12\frac{3}{4}$, middling amerykańska $12\frac{1}{4}$, fair Dhollerah $10\frac{5}{8}$, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah $9\frac{1}{8}$, fair Bengal $8\frac{5}{8}$, new fair Oomra $10\frac{1}{2}$, good fair Oomra —, Pernam $12\frac{3}{4}$, Smyrna —, Egiptia —, Oomra w drodze będąca — .

Antwerpia, 13 lipca. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 49; z dostawą w sierpniu 50, we wrześniu $51\frac{1}{2}$, w październiku i grudniu 54.

Brema, 13 lipca. (Oléj skalny). Standart white w miejscu $6\frac{1}{12}$; z dostawą we wrześniu $6\frac{1}{4}$; interes spokojny.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Berlin, 12 lipca. (Zboże). Usposobienie w interesie *żyta* na targu dzisiejszym było bardzo ospałe, a ceny musiały się znacznie obniżyć, ponieważ w skutek ofiarowań nabywcy przyjęli postawę wyczekującą. Interes szedł w ogólności ociężale, gdyż pomimo nizkich kursów, więcéj było ofiarowań jak żądań. W końcu dopiero usposobienie się nieco wzmocniło. I w interesie rzeczywistym przeważało usposobienie leniwe; po bardzo nizkich cenach sprzedano żyto galicyjskie ordynaryjne. Uregulowano 1,000 cetnarów. Cena regulacyjna $56\frac{1}{2}$ talarów.

Ceny *pszenicy* nieco niższe. Uregulowano 1,000 cetnarów. Cena regulacyjna $65\frac{3}{4}$ tal.

Posiadacze ofiarowali *owies* na sprzedaż w miejscu. Ceny na dostawę terminową niższe, ale nie ma ożywienia.

Obroty w *oleju rzepakowym* ograniczone, ceny się jednak trzymały.

W interesie *okowity* interes idzie leniwo, ceny znacznie niższe, brak ożywienia. Uregulowano 6,000 kwart. Cena regulacyjna $16\frac{5}{8}$ talarów.

Notujemy:

Pszenicę w miejscu 64—74 tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 13—rs. 8 kop. 25); z dostawą w miesiącu bieżącym — tal. (kor. warsz. rs. — kop. —), w lipcu i sierpniu $65\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 30), w sierpniu 66 tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 35), we wrześniu i październiku $67\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 51), w październiku i listopadzie $66\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 41), w kwietniu i maju $66\frac{1}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 18).

Żyto w miejscu 57—$59\frac{3}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 37—rs. 6 kop. 66); z dostawą w miesiącu bieżącym $56\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 32), w lipcu i sierpniu $53\frac{3}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 92), w sierpniu i wrześniu $52\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 78), we wrześniu i październiku $52\frac{1}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 78), w październiku i listopadzie $51\frac{1}{8}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 64), w listopadzie i grudniu $50\frac{1}{8}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 53).

Jęczmień w miejscu drobny i duży 40—52 tal., wedle dobroci.

Owies w miejscu 33—$37\frac{1}{2}$ tal., galicyjski — tal., polski — tal.; z dostawą w miesiącu bieżącym $33\frac{1}{2}$ tal., w lipcu i sierpniu 30 tal., we wrześniu i październiku 29 tal., w październiku i listopadzie 29 tal.

Groch cukrowy 60—68 tal., wedle dobroci; na paszę 53—57 talarów.

Oléj rzepakowy w miejscu bez beczki $12\frac{5}{12}$ tal.; z dostawą w lipcu i wrześniu $12\frac{1}{8}$ tal. we wrześniu i październiku $12\frac{1}{4}$ tal., w październiku i listopadzie $12\frac{1}{4}$ tal., w listopadzie i grudniu $12\frac{3}{8}$ tal., w kwietniu i maju $12\frac{7}{12}$ talarów.

Oléj lniany w miejscu $11\frac{7}{12}$ tal.; z dostwą w lipcu i wrześniu $16\frac{3}{4}$ tal., w sierpniu i wrześniu $16\frac{3}{4}$ tal., we wrześniu i październiku $16\frac{5}{12}$ tal., w październiku i listopadzie $15\frac{5}{8}$ tal., w listopadzie i grudniu $15\frac{1}{4}$ tal.

Oléj skalny w miejscu $7\frac{1}{4}$ tal.

Gdańsk, 12 lipca. (Śledzie). Ceny niezmienione; grossbergery płacono $6\frac{5}{8}$ tal. Za Crown fullbrands z dostawą we wrześniu żądano 13 talarów.

(Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* na targu dzisiejszym niezmienione; sprzedano 300 łasztów po cenach ostatnich.

Żyto tak samo osiągnęło ceny ostatnie: płacono fl. 460 za 130 *℔* i w tym stosunku inne wagi.

Za *jęczmień* polski na paszę płacono florenów 310.

Rzepak zimowy z początku giełdy wysoko był trzymany, 720 fl. Towar dostawowy nie znalazł nabywcy z powodu żądań tych cen. Piękny towar polski w miejscu płacono 665—670 fl.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

[redacted]

Porównanie dochodu za miesiąc czerwiec 1869 r. Dróg Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiéj i Warszawsko-Bydgoskiéj.

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

	roku 1868	roku 1869
Z przewozu osób	rs. 81,917 k. 15.	rs. 87,756 k. $5\frac{1}{2}$.
Z przewozu towarów	rs. 135,867 k. $92\frac{1}{2}$.	rs. 156,126 k. $60\frac{1}{2}$.
Różne dochody	rs. 17,696 k. $91\frac{1}{2}$.	rs. 21,775 k. 11.
Razem	rs. 235,481 k. 99.	rs. 265,657 k. 77.

Rok 1869 rs. 265,657 k. 77.
„ 1868 rs. 235,481 k. 99.

W roku 1869 więcéj rs. 30,175 k. 78.

Od początku stycznia do końca czerwca 1869 roku dochód wynosi . . . . rs. 1,256,661 k. 31.

W tym samym czasie 1868 roku dochód wynosił . . . . rs. 1,273,794 k. $88\frac{1}{2}$

Zatem w roku 1869 mniéj o rs. 17,133 k. $57\frac{1}{2}$

Droga żelazna Warszawsko-Bydgoska.

	roku 1868.	roku 1869.
Z przewozu osób	rs. 19,741 k. $42\frac{1}{2}$.	rs. 22,487 k. 11.
Z przewozu towarów	rs. 17,730 k. 49.	rs. 32,754 k. 32.
Różne dochody	rs. 5,327 k. 79.	rs. 4,851 k. $47\frac{1}{2}$
Razem	rs. 42,799 k. $70\frac{1}{2}$.	rs. 60,092 k. $90\frac{1}{2}$

Rok 1869 rs. 60,092 k. $90\frac{1}{2}$.
„ 1868 rs. 42,799 k. $70\frac{1}{2}$.

W roku 1869 więcéj rs. 17,293 k. 20.

Od początku stycznia do końca czerwca 1869 roku dochód wynosi. . . . . rs. 279,684 k. $66\frac{1}{2}$

W tym samym czasie w roku 1868 dochód wynosił . . . . rs. 244,290 k. $10\frac{1}{2}$

Zatem w roku 1869 więcéj o rs. 35,394 k. 56

Warszawa d. 13 lipca 1869 r.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt).

Petersburg, dnia 13 lipca.	z dnia 13 za rubel srebrny			z dnia 9 za rubel srebrny		
[redacted]eksle na Londyn 3 mies.	—	30	$30\frac{1}{16}$	—	$30\frac{1}{16}$	$30\frac{3}{16}$
ditto „ Hamburg 3 „	—	—	$27\frac{5}{16}$	—	—	$27\frac{1}{2}$
ditto „ Amsterdam 3 „	—	—	$151\frac{1}{4}$	—	—	152
ditto „ Paryż 3 „	—	—	316	—	—	$318\frac{1}{2}$
ditto Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—	—	—	—
[redacted]ta Pożyczka Stieglitza	—	—	88	—	—	89
[redacted]ta „ „	—	—	—	—	—	99
[redacted]ma „ Rotschilda	—	—	—	—	—	105
[redacted]owa Pożycz. Premio. z r. 1864	—	—	178	—	—	173
„ „ 1866	—	—	176	—	—	173
[redacted]% Bilety Bank. 1e —, 2e.	—	—	$91\frac{1}{4}$	—	—	91
[redacted]kcye Wielkiego Towrz. dróg żela.	—	—	161	—	—	158
[redacted]bligacye „ „ „	—	—	—	—	—	104
[redacted]kcye dr. żel. Warsz. Terespolskiéj	—	—	120	—	—	122
[redacted]% Listy Zastawne Ruskie	—	—	102	—	—	—
[redacted]% Metaliki Kupon z Lutego	—	—	—	—	—	—
„ „ z Sierpnia	—	—	—	—	—	—
Imperyały 648						
Dyskonto —						

[redacted]raficzne.

[redacted]*fa Okręt)*

[redacted]			
Półimperiał .... Rs	—	—	—
Napoleondor .... „	—	—	—
Dukat ważny .... „	—	—	—
Rubel srebrny .... „	—	—	—
Talar pruski ..... (—⁶/₀) „	—	—	$117\frac{1}{2}$
Gulden Austryacki.. (— %) „	—	—	$64\frac{1}{2}$
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	93.76	92.76	93.10
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	91.76	91.26	91.10
4% Listy likwidacyjne ..... „	76 51	76. 1	76.27
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	—	101.17	100
Obligi Skarbowe rs. 100 .... „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	—	—
Certyfi. ban. A. złp. 300 ... „	—	—	—
„ „ B. 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez proc. „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W. % .. „	72.50	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr. .. „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B. ..... „	73.	72.	72.
Akcye Żeg. Par. rsr. 100 .. „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr ...... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr ... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	—	91.	—
4% metal. za sier. ⎫ za 100 rs. ... „	—	101.33	101.33
ditto za luty ⎬ % .. „	—	101.17	101.17
5-ta pożyczka ⎪ ... „	—	—	—
6-ta „ ⎭ ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolei żel. za 125 rs. ...... „	—	—	—
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500 .. „	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	180	178	—
„ „ „ 1866 „	179	177.	—
5% Listy zastawne rossyjskie. „	102.	101.50	101.50
5% Akc. kol. żel. W. Teres.. „	—	—	—
Obligi ditto ditto ..... „	—	—	—
5% „ Fabr. Łodzkie ..... „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($129\frac{3}{4}$ $129\frac{7}{12}$)	116.77	116.62	116.25
ditto krótki ($129\frac{7}{12}$ $129\frac{1}{2}$) „	116.62	116.55	116.10
Gdańsk dit. dit. (— —) „	—	—	—
Moskwa 100 rs. 1 emis ..... „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki ... „	—	—	—
ditto 1 mies. .... „	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. ($105\frac{1}{3}$ — „	95.70	—	94.80
Hamburg 300 Bmk. ditto ... „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. .... „	8.	7.99	$7.97\frac{1}{2}$
Paryż 300 fr. 2 mies. .... „	95.55	95.47	94.80

Wartość kuponu: List. zast. $24\frac{4}{9}$. L. likw $48\frac{8}{9}$.

Obl. sk. $115\frac{5}{9}$. Poż. prem. 1 e $1\frac{4}{9}$., 2 em. $168\frac{1}{9}$.

Kursa walut zagranicznych dziś znacznie wyższe, obroty w wekslach nie wielkie. Pap. publ. były licznie ofiar. a brakowało chęci kup. Po raz pierwszy trak. tu listy zast. rus. 2 S. prawie po kur. pierwszej.

Berlin, dnia 14 lipca.	z d. 14	z d. 13
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$76\frac{3}{4}$	$77\frac{3}{8}$
Wexle na Warszawę z tet. kr dto	$76\frac{3}{8}$	$77\frac{1}{4}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$85\frac{1}{8}$	$85\frac{1}{2}$
dto „ „ 3 mies dto	$84\frac{3}{4}$	$85\frac{1}{8}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	$6.24\frac{1}{2}$
dto „ Paryż 2 „ 300 fr	—	$81\frac{1}{3}$
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	$151\frac{5}{8}$
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$81\frac{1}{4}$	$81\frac{1}{8}$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs	$70\frac{1}{8}$	71
Listy likwidacyjne	$58\frac{1}{4}$	$58\frac{1}{4}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$68\frac{1}{2}$	68
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	10 $\frac{1}{2}$	1'1
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej	85	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	80	80
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied	$57\frac{3}{8}$	$57\frac{3}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	142	$138\frac{1}{2}$
2-ga „ „ z r. 1866	141	$138\frac{1}{8}$
5% Pożyczka Stieglitza	$70\frac{1}{2}$	$70\frac{1}{2}$
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	$80\frac{1}{4}$	80
Żyto na targu . ⎧ za wispel z 2000	$58\frac{1}{2}$	60
dto „ dostawę ⎨ f. cel czyli 2442 ⎩ fut. ros. w jesień	$52\frac{3}{4}$	$53\frac{1}{4}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	125.25	125.25
„ „ Hamburg.	92.10	92.10
„ Paryż	49.80	49 80
Pożyczka Narodowa	71 40	71.20
5-proc. Metaliki	62.90	63
Akcye Banku Kredytowego	286.70	287.90
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.70	71.57
Renta włoska....... .	54.85	54.55
Akcye Kredytu Ruchomego	235.	235.
Dyskonto .. . . $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$93\frac{1}{2}$	$93\frac{3}{16}$
Dyskonto . . $3\frac{1}{2}$%		

Targ zbożowy. Interes ograniczony.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw. dnia 15 lipca stóp 2 cali 9.

Pochmurno— deszcz.

Targi Warszawskie z dnia 15 lipca.

	Czetwert rs.	i k.	korzec od rub.	rs.	do rs.	i kop
Pszenica od 240 — 250 funt	13	20	7	80	8	25
Żyto... od 230 — 240 „	8	40	5	—	5	25
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	6	60	—		4	$12\frac{1}{2}$
Owies	6	—	3	45	3	75
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	9	12	7	—	5	70
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana	16	—	8	10	10	—
jęczmienna	8	88	5	40	5	55
gryczanna gruba	13	20	7	50	8	25
drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.		—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II.. „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	1	44	—	60	—	90
Buraki	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy .... pud	—	—	—	—	—	—
Olej lniany .... pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie .... beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie... beczka	—	—	—	—	—	—
Siano .... pud	—	—	—	30	—	$33\frac{1}{3}$
Słoma .... pud	—	—	—	—	—	$28\frac{1}{2}$
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ miek. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 1900, Żyta 120 Jęczm. 300 Owsa 200 kor.

Cena Okowity dnia 15 lipca.

Wiadro od rs. 3 kop. 53 do rs. 3 kop. 59

Za garniec do rs. 1 kop. 15 do rs. 1 kop. 17

Dowozy bardzo liczne.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus;— do Lublina o godz. 1 popoł., kareta;— do Łomży o godz. 2 popoł., kareta;— do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus;—do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus;— do Radomia o godz. 8 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Piątek. Do Płocka o godz. 10 rano, wozowa;—do Zamostia o godz. 10 rano wozowa.

Warszawa, dnia 3 (15) lipca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— W Drukarni Gazety Polskiéj.— Redaktor Rudolf Okręt.